

Verba & Sylwia Przybysz, Tylko Ciebie chcę

Tylko Ciebie chcę mieć zawsze
Tak, tak blisko mnie
Nie mam tego, czego pragnę
nie mam Cię

Tak, tak blisko mnie
nie mam Cię

chcę przy tobie być
a osobno jesteśmy: ty i ja
ta odległość nas rozdzieliła, to mnie dobija
marze o tym, żeby mieć się blisko siebie
ale nie mogę nic zrobić, co teraz – nie wiem?

Chciałbym móc do Ciebie się teleportować
Mogę iść do Ciebie, mogę biec, mogę dryfować.
Wszystko byle tylko z Tobą być skarbie
Ta rozłąka sprawia, że obawiam się, że nie ogarnę

jak już będziemy razem, pokonamy wszystko
nie boje się niczego, gdy wiem, że jesteś blisko
razem ominiemy przeszkody życiowe
to jest nasz Titanic, który nigdy nie zatonie

przed siebie pewnym krokiem, bo trzymasz mnie za rękę
bo jesteś wszystkim, nie chcę nikogo więcej
wszystko jest proste
niczego się nie boję
ale wtedy, gdy mam cię przy sobie

Tylko Ciebie chcę mieć zawsze
Tak, tak blisko mnie
Nie mam tego, czego pragnę
nie mam Cię

Tak, tak blisko mnie
nie mam Cię

wróżka mówiła, że w końcu cię spotkam
że czeka mnie miłość nad życie cudowna
teraz wiem, że miała rację
królewna i księżę jak z bajki, jak dawniej

codziennosc bez ciebie to synonim końca świata
Pustynia jak w filmach, spalony Manhattan
bez mapy, bez celu, bez twoich wskazówek
to samotne życie na wyspie bezludnej

nic mnie nie cieszy, gdy dzielą kilometry
dosyć mam już tej miłosnej asymetrii
bo miłość to dwoje, a jedno to pustka
kruche złudzenie, bez sensu wydmuszka

chcę być z tobą, nie mogę żyć bez ciebie
od dziś każdy dzień, chcę witać uśmiechem
eksplozja radości, obudzić się z tobą
i wszystkie problemy zostawić za sobą

Tylko Ciebie chcę mieć zawsze
Tak, tak blisko mnie
Nie mam tego, czego pragnę
nie mam Cię

Tak, tak blisko mnie

nie mam Cię